

Joanna Kuć

Fonetyczne cechy gwarowe w 3ukowskich aktach notarialnych z początku XIX wieku

Prace Językoznawcze 16/3, 31-41

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Joanna Kuć
Siedlce

Fonetyczne cechy gwarowe w łukowskich aktach notarialnych z początku XIX wieku

Phonetic dialectal features of notarial contracts from Łuków of the early nineteenth century

In the notarial contracts one can find some items that do not fully fit into the universal language, and institutional rules. These are dialectal features, examples of which can be found in the official texts. The contracts reveal a number of compounds with the dialects of Podlasie and Małopolska, that can be found in the close proximity to Mazowsze.

Słowa kluczowe cechy gwarowe, fonetyka, akty notarialne, XIX wiek
Key words: dialectal features, phonetics, notarial contracts, 19th century

Początek XIX w. to bardzo ważny okres rozwoju prawa w Polsce. To czas, w którym ukształtował się polski notariat jako instytucja państwowa, w pełni świecka, uregulowana odpowiednimi przepisami, wprowadzonymi i rozpowszechnionymi dzięki *Kodeksowi* Napoleona. Nie bez powodu z tego właśnie okresu pochodzą oficjalne, urzędowe nazwy „notariat” i „notariusz” o proveniencji łacińskiej – pierwowzorce nie tylko nauki prawa, ale i źródłosłowie wielu terminów z tej dziedziny w historii języka polskiego. Przypomnijmy, że dopiero od *Kodeksu* Napoleona umowy notarialne zaczęto sporządzać w języku polskim, bo od początków istnienia komunikacji oficjalnej akomodacja językowa w prawie polskim przejawiała się m.in. w używaniu dwóch systemów: łaciny i polskiego. Czynności urzędowe związane z zawarciem aktów protokolarnie wpisują się w pewien model porozumienia, ewokującego nieautonomiczny styl i ściśle określone procedury prawne, których prototyp znany był już w średniowieczu¹.

¹ Dokumenty notarialne podporządkowane były dziewięciu regułom *ars notariae*, zgodnie ze średniowiecznym formularzem. Były to: inwokacja, datacja (rok powstania dokumentu), indykcja (data), określenie pontyfikatu papieża lub panowania cesarza, podanie godziny sporządzenia dokumentu, wskazanie miejsca spisania aktu, podanie imion świadków obecnych przy czynności prawnej, subskrypcja notariusza i rysunek jego znaku, narracja (Skupieński 1997: 139–154).

Z tego interesującego okresu (lata 1810–1812) pochodzą notariaty sporządzone przez łukowskich rejentów Stanisława Lipnickiego i Józefa Kalasantego Szaniawskiego. Łącznie jest ich 412, z czego najwięcej aktów uszanowania, umów kupna-sprzedazy, w dalszej kolejności – pokwitowań i kontraktów arrendownych. Są tu i inne gatunki umów, które rejenci nominują zazwyczaj środkującymi zeznaniami, dobrowolnymi zeznaniami lub po prostu zeznaniami (Kuć 2013: 122).

Akty zawarte w obu kancelariach mają analogiczną strukturę, bez względu na typ dokumentu i pochodzenie. Stałe elementy wzorca obejmują ramę tekstową i wzorce alternacyjne poszczególnych gatunków. Tę jednorodność wykazuje m.in. komparycja – segment wstępny tekstu oparty na sztywnych ponadczasowych regułach – która zawsze ma taką samą postać. Zawiera: miejsce, datę, nazwisko notariusza, nazwiska uczestników, potwierdzenie ich tożsamości, co nie tylko służy precyzyjnej prezentacji stron i świadków, ale podkreśleniu roli notariusza, nadawcy tekstu i protokołującego zeznania, który jest jednocześnie gwarantem mocy prawnej rejestrów. Partie końcowe umów w obu kancelariach są również jednolite, niewielkie strukturalne odstępstwa od wzorów czy sporadyczna zamiana formuł, mogą tylko potwierdzić zrutyinizowanie języka pisarzy i korzystanie przez nich z odpowiednich formularzy. W każdej jednostce/rodzaju aktu obowiązują szablony, podkreśla je również analogiczne rozmieszczenie tekstu przez rejentów. Na tę względnie stałą strukturę wpływają obligatoryjne cechy gatunkowe warunkowane relacjami nadawca-odbiorca tekstu.

Na istnienie standardu zapisów czy potwierdzenie jednolitego wzoru wskazuje też narracja prowadzona w sposób ciągły bez względu na rodzaj dokumentu. W tekstach obu pisarzy aktowych nie ma elementów wartościujących, emocjonalnych, ekspresyjnych, sytuacja prawna jest w pełni sformalizowana. Notariusz jest „instytucją” w pełnym tego słowa znaczeniu, reprezentuje urząd i tworzy umowy standardowe, szablony, zawarte w odpowiednim stylu i języku. Są to teksty kliszowane o stałej strukturze i znormalizowanych segmentach tekstowych. Sporządzone w ten sposób akty cechuje jednorodność rejestrów, nie ma więc kontrastów pomiędzy tekstami rejentów, co uwidacznia także płaszczyzna językowa. Jako teksty prawne notariaty są równie silnie osadzone w tradycji łacińskiej, jak i w języku instytucjonalnym.

W tych sztywnych ramach są jednak pewne elementy, które nie do końca wpisują się w uniwersalne i ograniczone reguły redakcyjne. Chodzi o cechy gwarowe, których przykłady odnaleźć można w omawianych tekstach kancelaryjnych. Wydaje się, że notariusze publiczni jako wykształceni specjaliści w zakresie prawa byli świadomymi użytkownikami języka narodowego, wykazywali dużą dbałość o teksty, które podpisywali własnymi nazwiskami i za które odpowiadali intelektualnie i prawnie – widać to w uzusie stosownym do ustaleń normatywnych polskiego języka ogólnego. Przy takim założeniu obecność cech

dialektalnych nie koresponduje ze stylem urzędowym, jednakże jest naturalnym dziedzictwem nabytego przez obu notariuszy języka. Nie wiemy dokładnie, skąd pochodzili rejenci, choć można przypuszczać, że urodzili się i wychowali w ziemi łukowskiej, skąd też wywodzą się ich odmiejscowe nazwiska: *Lipnicki* < n. m. *Lipnice* (częste na Mazowszu i Podlasiu); *Szaniawski* < n. m. *Szaniawy* (Kuć 2012). W kontekście historyczno-osadniczym jest to obszar², na którym współistnieją różne cechy językowe potwierdzające właściwości poszczególnych zespołów gwarowych (por. Łesiów 1978; Kość 1999: 8; Pelcowa 2001: 15), gdzie od dawna konkurowały zjawiska językowe z jednej strony małopolskie, a od północy i północnego zachodu nawarstwiały się późniejsze właściwości mazowieckie. W tych okolicznościach teren badawczy sytuje się pomiędzy zróżnicowaną gwarowo Lubelszczyzną a Podlasiem. Badacze tych regionów podkreślali występującą tu trójdzielność gwar powiązaną dodatkowo ze zróżnicowaniem etnicznym³. Warto wspomnieć, że wybrane fakty językowe charakterystyczne dla tego obszaru i wyznaczające jego podziały językowe zostały częściowo opisane w literaturze językoznawczej⁴.

Już pierwszy rzut oka na omawiane umowy pozwala dostrzec liczne związki z podłożem gwarowym podlasko-małopolskim, przebiegającym w bliskim sąsiedztwie gwar mazowieckich. Są to przeważnie fakty fonetyczne, rzadziej leksykalne, jednakże analiza tych pierwszych jest dość skomplikowana z powodu interferencji determinujących zapis graficzny w XIX w. Przeprowadzano wówczas wiele istotnych zmian w celu unormowania pisowni. Początki tych prób ujawniły trudności związane z kodyfikacją nowych zasad. Ten przełom odzwierciedlają łukowskie źródła, w których widać już oswojenie z pewnymi zasadami, np. w zakresie normalizacji zapisu samogłosek oraz spółgłosek syczących, ciszących, szumiących, ale też w poszukiwaniu właściwego wariantu czy wzoru zapisu. Pełna interpretacja analizowanych cech gwarowych będzie zatem możliwa

² Teren, o którym mowa, oceniany jest w pracach językoznawczych niejednoznacznie i nazywany obszarem przejściowym ze względu na krzyżujące się tu wpływy gwarowe, zob. hasła *gwary mieszané* i *gwary przejściowe* w *Encyklopedii języka polskiego*. Red. S. Urbańczyk. Wrocław–Warszawa–Kraków 1992, s. 110–111.

³ Zbiegały się tu dawne granice dzielnicowe Mazowsza i Małopolski (poł. XII w.), poza tym ścierały się ze sobą różne narodowości i kultury, co związane jest ze złożonym przebiegiem osadnictwa w tym rejonie, bo obok ludności pochodzenia polskiego występowała ludność ukraińska, białoruska, litewska, żydowska, niemiecka, tatarska (Biernacka 1966).

⁴ Zdaniem K. Nitscha (1960) Łuków i okoliczne wsie znajdują się w południowej części Podlasia tzw. łukowsko-międzyrzeckiego. W. Cyran, uwzględniając zróżnicowanie fonetyczne, morfologiczne oraz częściowo zróżnicowanie leksykalne, sytuje teren łukowski w części krańcowo-wschodniej Podlasia, w której znajdują się wsie o dawnym językowym podłożu ukraińskim (Cyran 1960: 213–228). W pracach A. Kowalskiej, na podstawie danych leksykalno-słotwórczych, wyróżnia się odrębnie ziemię łukowską (Kowalska 1979, 1980, 1991, 1993). Autorka wskazuje na liczne związki tego terenu z Mazowszem, Podlasiem i Małopolską (1993: 67–69). Por. też Gardzińska (1999: 148).

po zweryfikowaniu faktów graficznych i ortograficznych i sprecyzowaniu korelacji między określonym typem zapisu a ówczesną wymową na badanym obszarze językowym i dialektalnym.

System wokaliczny

Na koniec XVIII w. przypadają istotne zmiany fonetyczne w zakresie wokalizmu, mające związek z zanikiem samogłosek pochyłonych w polszczyźnie. Początek XIX w. obrazuje wycofywanie się nielicznych już pochyłonych z tekstów drukowanych i rękopisów. Starania gramatyków tego okresu⁵ (por. Bajerowa 1964: 53–58), mające na celu zachowanie kontyuantów dawnych długich samogłosek, poniekąd poświadczają postępujące rozszerzanie się wymowy jasnej.

Analizowane autografy notariatów nie oznaczają samogłosek pochyłonych, co jest konsekwentnie przestrzegane w obu kancelariach. Brak wyróżnienia głosek jasnych i pochyłonych sprawia trudność w charakterystyce fonetycznej samogłosek, ale także w określaniu cech regionalnych archiwaliów pochodzących z terenu pogranicza Podlasia i Małopolski, przebiegającego w pobliżu Mazowsza. Można co najwyżej obserwować warianty fonetyczne występujące w pewnych wyrazach i na podstawie zapisu *e* pochyłonego literami *i* lub *y*, *a* pochyłonego przez *o* oraz *o* pochyłonego przez *u* próbować sygnalizować pewne zjawiska, w tym pochylenie. Nie jest to jednak oczywiste, bo zapisy mogą być wynikiem wpływu wymowy gwarowej lub hiperpoprawności ortograficznej.

Podwyższona wymowa *a* w łukowskich źródłach z początku XIX w. nie występuje, co ma związek z zanikiem w podsystemie fonologicznym języka polskiego *a* pochyłonego⁶, jednak w pozostałych wypadkach mamy ślady zmiennej realizacji fonemowych. Wariantywne znakowanie *e* jako *i* / *y*, świadczące o podniesionej wymowie tej głoski, pojawia się w leksemach: *iedyn*, *iedynazty*, *osim*, *siedym*, *bezpieczynstwo* (obok *ieden*, *iedenasty*, *osiem* i *bezpieczeństwo*), *poszywka* i *Jagnięcim*. Warto też zwrócić uwagę na postaci fonetyczne liczebników głównych *siedm* i *ośm* / *osm*, które jako formy dawne, odziedziczone z prasłowiańszczyzny, są regularne historycznie. Ich współczesny kształt, bez wtórnego analogicznego *e*, pojawia się od drugiej połowy XVIII w., co sugeruje Irena Bajerowa (1964: 67). Taką ich formę poświadczają słowniki, np. *Słownik wileński* notujący oboczne *siedm* / *siedem*, *ośm* / *osiem*.

⁵ Szumski w 1809 r. już nie uwzględnia *é* pochyłonego i jest przeciwny używaniu tej litery, Mroziński w 1830 r. dowodzi zanikania brzmienia ścięśnionego tej głoski, lecz problem nie został rozwiązany aż do końcowych dziesięcioleci XIX w. Dopiero *Uchwały* z 1891 r., powołujące się na bardzo rozpowszechniony sposób wymawiania, zalecają zniesienie litery *é* pochyłonego z pisma.

⁶ *Á* pochyłone zanikło w języku literackim już w drugiej ćwierci XVIII w., a na Podlasiu (jak na dalszym Mazowszu) mogło go nie być wcale.

Pochylone *é* utrzymuje się w wymowie ogólnopolskiej najdłużej, bo aż do końca XIX w., jednak brak wyróżniania w analizowanych rejestrach jego odrębności za pomocą odpowiedniego diakrytyku nie pozwala na pełną interpretację brzmienia tej samogłoski w wymowie pisarzy aktowych. Na podstawie pojedynczych zapisów *e* jako *i* / *y* można wnosić, że praktyka językowa zmierzała do zrównania *é* pochylonego z *e* jasnym. Faktyczną wymowę tej głoski opisał znacznie później Józef Mroziński (1824: 288), który zauważył, że „pochylona głoska *e* podniosła się już bardzo znacznie”⁷.

Niejednolite zapisy *o* pochylonego jako *o*, *u* lub *ó* nawet w tych samych formach wyrazowych mogą być przejawem niepewności ortograficznej pisarzy aktowych, ale też – egzemplifikacją przeobrażającej się wymowy tego dźwięku. Notariaty notują następujące przykłady dawnego *o* ścieśnionego: *ogrod* obok *ogród*, *kościol* obok *kościół*, *ogólem* obok *ogółem* i *ogulem*. Są tu też bezwyjątkowe formy, takie jak *bor* i *dwor* oraz dopełniacz zwłaszcza męskiej kategorii rodzajowej w postaci końcówki *-ov*, np.: *dworkow*, *plotow*, *wołow*, *talarow*, *dziezdicow*, *morgow*. W dokumentach z Łukowa występują też zapisy, które mogą dawać obraz niepełnego ścieśnienia *o-u*, por. *połtora*, *połtrzecia*, *poł kramny* obok *pulośma*, *pulczwarta pulstawek*, *pulszosta*, *puzniew* i inne. Analizując te przykłady, warto odnieść się do faktu, że proces fonetycznego ujednoczenia się *o* i *u* w gwarach mazowieckich nie został zakończony, także współcześnie notowane są różnice w wymowie *ó-u*, a nawet wypadki braku ścieśnienia (Basara 1965: 114). Jak sugeruje J. Gardzińska, badająca XVIII-wieczne dokumenty inwentacyjne z Podlasia, wymowa *o* pochylonego jak *u* mogła być uważana za gminną, a więc gorszą (2005: 13). Zapisy w aktach łukowskich nie rozstrzygają na korzyść jednej z powyższych kwestii. Przypomnijmy również, że przełom XVIII i XIX w. to okres narastania tendencji normalizacyjnych zmierzających do uproszczenia systemu języka polskiego. Jednym z przejawów tego działania jest końcowa faza zaniku *o* pochylonego jako odrębnego fonemu i całkowite zrównanie w mowie z fonemem *u*⁸.

Obniżoną wymowę *o* mogą odzwierciedlać zapisy tej samogłoski w postaci *a*. Źródła notują zaledwie dwa takie przykłady: *abryz* ‘obrys’ i *dayźcie*, jednakże istniejące oboczności w pisowni, por. *obryz* i *doiście* niwelują pogląd świadczący o konsekwentnym niskim brzmieniu samogłoski *o*. Ten typ wymowy występuje jeszcze w odniesieniu do *u* realizowanego jako *o* w wyrazie *konzzt* obok *kunszt* oraz w leksemie *połap* oraz *y* jako *e*, por. *Magazenowy*. Zarówno ścieśnienia, jak i rozszerzenia artykulacji samogłosek to zjawiska typowe dla wieków

⁷ Cyt. za: Klemensiewicz (1974: 604). Wcześniej O. Kopczyński w swojej *Gramatyce* dowodził, że „gorzej jeszcze mówią i piszą ser albo syr” (Kopczyński 1817: 201).

⁸ Proces ten, jak sugeruje Bajerowa, rozpoczął się znacznie wcześniej, już pod koniec XVII w. (Bajerowa 1964: 66).

wcześniejszych⁹. Ich żywotność potwierdzają też współczesne gwary podlasko-mazowieckie (por. Cyran 1960: 23–90; Kowalska 1991).

Rejestry łukowskie sygnalizują też wariantywność w wymowie nosówek, która dotyczy kilku kwestii: wymowy konsonantycznej przed spółgłoskami zwartymi w pozycji śródgłosowej, braku nosowości w wygłosie i śródgłosie, wystąpienia rezonansu nosowego w śródgłosie oraz podniesionej wymowy nosówki *q* w śródgłosie. Sygnały konsonantycznej realizacji obu nosówek są wyraźne przed spółgłoskami zwartymi, por. zapisy z kancelarii Stanisława Lipnickiego: *naztempny / następny, przecientka / przeciętka, stemplowy / stęplowy*. Według Z. Stiebera język literacki ostatecznie dokonał fonologicznego rozpadu samogłosek nosowych na grupy *eN*, *oN* przed spółgłoskami zwartymi i zwarto-szczelinowymi po wieku XVI (por. Stieber 1953: 12) i tę tradycję (z mniejszym lub większym skutkiem) kontynuują dokumenty sporządzone przez notariuszy. Zapisy uwidaczniają też brak rezonansu nosowego *ę* i *q* w wygłosie, por.: *Pamiętanie o Dusze, przez Ludwikie, Soche, pańszczyzne, otrzymał Decyzye, z Za-przęgo, glino oblepiona*. O ile denazalizacja nosówki przedniej *ę* jest zjawiskiem znanym w polszczyźnie ogólnej, o tyle odnosowanie *q* w każdej pozycji wyrazowej jest typowe przede wszystkim dla Małopolski środkowej i północnej oraz pasa beskidzkiego. Źródła tej wymowy można niewątpliwie upatrywać w polszczyźnie kresowej. Zjawisko denazalizacji występowało też z dużym natężeniem na Podlasiu, gdzie pojawiło się znacznie wcześniej – na początku drugiej połowy XVI w., o czym informuje Zofia Kurzowa (2006: 80–81).

Odnosowanie obserwujemy ponadto przed różnymi spółgłoskami w śródgłosie, por. zapisy: *na Świeta, przedziewziął, Sprzeżayna, Ciemierzony* oraz przed spółgłoskami płynnymi: *przyieli, zaczeli, wzięta* – ta dążność szerzy się w języku polskim od końca XVI w. Brak nosowości przed spółgłoskami szczelinowymi notują tereny peryferyjne Polski zachodniej i północnej oraz obszary środkowej i północnej Małopolski. Ten typ wymowy wyklucza jednocześnie jej wariant asynchroniczny. Z kolei w zapisie imiesłowu *zaciągniwszy* obserwujemy zwężoną, podniesioną wymowę nosówki tylnej *q* – jest to cecha fonetyczna, która wyróżnia południową Lubelszczyznę. Przykład ten nie jest jednak na tyle jednoznaczny, żeby nie dostrzec w nim wymowy *q* zbliżonej do nosowego *u*.

W łukowskich źródłach mamy sygnały wtórnej nosowości powstałej na zasadzie asymilacji samogłoski ustnej do spółgłoski nosowej. Poświadczają ją zapisy *e* jako *ę* właśnie przed taką głoską: *bezpieczeństwo* oraz *Ziemię za Ziemię* oraz po niej, por. *zamięszkały*. Zjawisko to nie ma jednak uzasadnienia w kolejnych

⁹ Zwłaszcza dla XVII w. oraz przełomu XVII i XVIII w., co potwierdzają teksty rękopiśmienne i drukowane tamtego okresu, por. m.in. J.Ch. Pasek: *Pamiętniki*. Warszawa 1960; K. Siekierska: *Język Wojciecha S. Chrościńskiego. Studium mazowieckiej polszczyzny z przełomu XVII/XVIII w.* Wrocław 1974.

przykładach, por.: *piezza, dziedzicznej, dziedzica*, można potraktować je zatem jako odstępstwo od normy lub omyłkę graficzną. Z podobną sytuacją mamy do czynienia w leksemie *Intrąta*.

W tekstach notariatów obserwuje się też zjawiska związane z przegłosem. Źródła notują trzy formy: *siestra* S-209¹⁰ obok licznych *siostra*, w *rownym podziale* L-156 i *Pietra* S-51 obok licznych *Piotra*, które nie potwierdzają staropolskiej zmiany samogłoski *e* w *o* przed spółgłoską przedniojęzykowo-zębową. Przyczyn takiego stanu należałoby upatrywać w bliskości Mazowsza, na obszarze którego do dziś notuje się formy bez przegłosu. Nie da się wytłumaczyć braku wyrównania analogicznego w wyrazie *podziale*, bowiem proces ten, choć rozpoczął się dość wcześnie, większą liczbę wyrazów objął dopiero w wieku XVII i XVIII (Jodłowski 1930: 137).

System konsonantyczny

Stosowania grafemu *z* w miejscu *s* przed samogłoskami i spółgłoskami sonornymi, zwłaszcza przez rejenta Lipnickiego, nie należy utożsamiać z wymową krakowsko-poznańską, por.: *w oznowie, pozagowe, Umyzle, lazow, Wrzozowie, ozmzet* i inne. Kolejne zapisy typu *konzst, siedlizko* i inne wskazują raczej na manierę notariusza, przejawiającą się znakowaniem *s* w postaci *z* bez względu na sąsiedztwo. Nie ma tu zatem pewnych śladów dźwięcznego brzmienia, zapis leksemu *kartowle* niewiele wnosi w tej kwestii. Łukowskie źródła są niekonsekwentne także w zapisach potwierdzających fonetykę udźwięczniającą na granicy wyrazów. Przykład z L-97: *w takim ze Stanie zwroconą bydz ma* – pozwala przypuszczać, że na badanym terenie wymowa dźwięczna występowała, ale kolejny sygnał w L-102: *tegosz Lucjana* odwołuje od takiego myślenia. Przypomnijmy, że zjawisko upodobnień między- i wewnątrzwyrazowych pod względem dźwięczności jest wynikiem zaniku dźwięcznych spółgłosek w absolutnym wygłosie, z wyjątkiem spółgłosek płynnych¹¹. Odrębności w występowaniu dźwięczności na granicy dwóch wyrazów potwierdzają średniowieczne zabytki, a sam proces uformowania się fonetyki międzywyrazowej zakończył się zapewne przed XVI w. Niemniej jednak sygnały odmiennego brzmienia w XIX-wiecznych aktach notarialnych byłyby bardzo ciekawe, bowiem pokazywałyby pierwotne zasięgi fonetyki udźwięczniającej sięgającej aż po tereny północno-wschodniej Polski. Oznaczałoby to, że pierwotna izoglosa dla tego zjawiska

¹⁰ Poszczególne akty rejentów łukowskich mają numerację zgodną z repertorium akt za okres 1810–1812. W celu rozróżnienia dokumentów obu notariuszy w artykule przyjęto skrót nazwiska rejenta i wykorzystano powyższą numerację.

¹¹ To oddźwięcznienie musiało nastąpić przed powstaniem fonetyki udźwięczniającej, por. EJP (1992: 369).

przebiegała dalej, niż przypuszczamy, a fonetyka typu nieudźwiczniającego zyskała od XIX w. większy obszar.

Chociaż w grafii notariatów rejenci raz stosują znaki diakrytyczne dla poszczególnych fonemów w szeregach *s, z, c, dz; sz, ź, cz, dź* oraz *ś, ź, ć, dź*, innym razem nie, dostrzega się sygnały mazurzenia. Widać je zwłaszcza w głosce *z* realizowanej jako *z*: *zaządząć, zupan, zerdziany, zerdziowy, zyto* oraz głosce *cz* zapisanej jako *c*: *decko*. Z kolei wariantywna pisownia leksemów o dużej częstotliwości występowania w tekście: *żydowski / zydowski, dzierzawa / dzierzawa, żona / zona*, jak i zwiększająca się frekwencja stosowania kropki w literze *z* pozwala sądzić, że mazurzenie to jednak zjawisko wątpliwe. Obaj notariusze byli autorami dyktatów¹², toteż wahania w pisowni mogą dotyczyć zarówno prób stabilizacji grafii, jak i rozbieżności w wymowie głosek szumiących lub być dowodem poczucia językowego piszących teksty. Następną wskazówką przynoszącą istotne wnioski jest chwiejna realizacja głosek *s : sz : ś*, dokładniej – ich mieszanie w konkretnych wyrazach. Jest to cecha notowana w różnych odmianach polszczyzny, także w dobie nowopolskiej. Przyczyn takiego stanu rzeczy może być kilka, między innymi analogia wymawianiowa lub ortograficzna, asymilacja lub dysymilacja na odległość oraz hiperpoprawność wymawianiowa wynikająca z wyzbywania się wymowy mazurzącej. W tej ostatniej utwierdzają nas liczne przykłady o proveniencji łacińskiej: *poszeszya, decesz, intromiszya, intereszowny, sukceszor, poszeszor, aszeszor, procesz*. W wyrazach obcego pochodzenia ta cecha fonetyczna, potem graficzna, wiąże się również ze sposobem traktowania zapożyczeń, stopniem przyswojenia leksemu, odejściem od brzmienia pierwowzoru lub jego utrwaleniem, por. *kompromiszarski, procesz / proces, czeszya / cesya, aszysztuiący, sukceszyonalne, poszeszor, aszeszor*. Przykładem wyrazu w pełni potwierdzającym „szadzenie” jest (*Moneta*) *Cesarska S-155*. Unikanie mazurzenia jest charakterystyczne dla osób wyzbywających się gwarowej wymowy, ale nie jest to jedyne zjawisko związane z zamianą szeregu głosek szumiących, syczących i ciszących. Ze zjawiskiem mazurzenia wiąże się „siakanie”, czyli zastępowanie pierwotnych głosek *š, ž, č* przez *ś, ź, ć*. Ten typ wymowy można zinterpretować zaledwie w jednym przykładzie, por.: *sazięń / szięń / szięń*. Co do innych leksemów nie ma pewności, czy mamy do czynienia z głoską miękką czy twardą, a to ze względu na niekonsekwentne znakowanie diakrytykami spółgłosek w badanych źródłach.

Występowanie oboczności *k'e, g'e // ke, ge* w wyrazach z aktów Lipnickiego, por.: *czapkie L-164, stągiewka L-41 / stągewka L-41, stągiew L-41, łagew L-41* wskazuje na nieodróżnianie głosek *k* od *k'* i *g* od *g'*. Zjawisko występowania dwóch fonemów zwartych tylnojęzykowych na miejscu czterech, jak stwier-

¹² Poświadczają to rozmaite charaktery pisma w aktach, jak i oryginalne podpisy notariuszy pod dokumentami.

dza Z. Stieber (1966: 82), charakteryzuje system spółgłoskowy dialektu mazowieckiego. B. Lindert uważa, że jest to jedna z mazowieckich cech fonetycznych, które wpłynęły na język polski na kresach północno-wschodnich (1972: 213–215).

Nie mniej interesująco przedstawiają się stare grupy spółgłoskowe **sr* i **zr* występujące w łukowskich dokumentach w postaci *sr*; *szr* oraz *źr*; *zrz*, por. S-151: *Szrodkiującym Zeznaniem*; L-3: *srodkiującym zeznaniem*; L-23: *źrodkiującym zezwoleniem* i *Zrzodło* L-73. Już w dobie średniopolskiej konkurowały ze sobą uwarunkowane dialektologicznie *śrz* i *śr*¹³, odnajdujemy je też u pisarzy okresu stanisławowskiego (Klemensiewicz 1999: 608). Od XIX w. pod wpływem gwary mazowieckiej w języku literackim upowszechnia się grupa *śr*. Być może taka właśnie realizacja występuje we wskazanych wyżej przykładach, jednak nie można tego stwierdzić jednoznacznie, ponieważ nie ma tu znaku diakrytycznego nad *s* (L-23). Z kolei grupa **zr* od połowy wieku XVI brzmiała w Małopolsce jako *źr*, w Wielkopolsce – *źrz*, *jrz*, na Mazowszu jako *źr* i *jrz*. W początkach doby nowopolskiej można zaobserwować w nagłosie *źr* i taką wymowę notuje polszczyzna współczesna, natomiast dokumenty łukowskie postacią wyrazu *zrzodło* poświadczają archaizm fonetyczny sprzed XV w.

Nielicznych przykładów uproszczeń grup spółgłoskowych dostarczają przymiotniki dzierżawcze w funkcji nazwisk, w których grupa *-wsk-* upraszcza się do *-sk-*. Z reguły formy stosowane przez Józefa Kalasantego Szaniawskiego są wariantywnie wobec normatywnych, por. *Ostroskiey / Ostrowskiey* S-89, *Kraszescy / Kraszewscy* S-158. Uproszczenie wskazanej grupy datuje się od wieku XIV m.in. w gwarze mazowieckiej (Koneczna 1956: 178), zaś współcześnie należy do powszechnych zjawisk wymowy potocznej.

Wnioski

Na podstawie analizy systemu wokalicznego i konsonantycznego można wnosić, że większość cech fonetycznych występujących w analizowanych dokumentach jest typowa dla doby nowopolskiej. W zakresie wokalizmu do zjawisk ogólnopolskich tego okresu należą: nielicznie egzemplifikowane w badanych źródłach pochylenie głoski *e* do *i* / *y*, fonetyczne ujednocianie się dźwięków *ó* i *u*, wymowa konsonantyczna samogłosek nosowych przed spółgłoskami zwartymi. W obrębie konsonantyzmu jest to: występowanie fonetyki ubezdźwięczniającej na obszarze pogranicza podlasko-małopolskiego. Do zjawisk ogólnopolskich należy też uproszczenie grupy spółgłoskowej *-wsk-* do *-sk-*.

¹³ W dobie staropolskiej powszechne *śrz* utrzymało się w Wielkopolsce, zaś w Małopolsce i na Mazowszu pojawiło się *śr* w wieku XV.

Łukowskie notariaty zachowują ponadto cechy regionalnej polszczyzny mazowieckiej, takie jak: brak przegłosu, związane z mazurzeniem zjawiska hiperpoprawności – „siakania” i „szadzenia”, ścieśnienia i rozszerzenia artykulacji samogłosek oraz mieszanie grup *ke, ge // k'e, g'e*. W badanych archiwaliach można wskazać takie zjawiska, które są związane z terenem środkowej i północnej Małopolski, np. brak nosowości przed spółgłoskami szczelinowymi oraz zwężoną / podniesioną wymowę nosówki tylnej *a*, która jest typowa dla południowej Lubelszczyzny.

Analizowane teksty kancelaryjne z Łukowa ujawniają zatem cechy językowe ogólnopolskie zarówno te najnowsze, jak i starsze (rozwój grup **sř i *zř*), ale także nieznaczną liczbę tendencji dialektalnych charakterystycznych dla terenów pogranicza dialektalnego mazowiecko-podlasko-małopolskiego, skąd pochodzą.

Literatura

- Bajerowa I. (1964): *Kształtowanie się systemu polskiego języka literackiego w XVIII wieku*. Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Bajerowa I. (1986): *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*. T. 1: *Ortografia, fonologia z fonetyką, morfonologia*. Katowice.
- Basara A. (1965): *Studia nad wokalizmem w gwarach Mazowsza (samogłoski ustne)*. Wrocław.
- Biernacka M. (1966): *Wsie drobnoszlacheckie na Mazowszu i Podlasiu. Tradycje historyczne a współczesne przemiany*. Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Cyran W. (1960): *Gwary polskie w okolicach Siedlec*. Łódź.
- Encyklopedia języka polskiego*. (1992). Red. S. Urbańczyk. Wrocław–Warszawa–Kraków (EJP).
- Gardzińska J. (1999): *Pogranicze międzodialektalne i etniczno-językowe na przykładzie gwar polskich w okolicach Siedlec*. „Prace Archiwalno-Konserwatorskie”, z. 11. Siedlce, s. 147–172 + mapy.
- Gardzińska J. (2005): *Inwentarz dóbr klucza siedleckiego z 1776 roku*. [Wstęp. Język rękopisu. Opracowanie edytorskie rękopiśmiennego tekstu *Inwentarza* – transliteracja/ transkrypcja]. Warszawa–Siedlce.
- Jodłowski S. (1930): *O formach w oddziale, w zwierciadle i w oddziale, w zwierciadle*. „Język Polski”. R. 15, z. 5, s. 129–142.
- Klemensiewicz Z. (1999): *Historia języka polskiego*. Warszawa.
- Koneczna H. (1956): *O budowie zdania Imć Pana Paskowego słów kilkoro*. 3. *Orzeczenia składające się z verbum finitum czasowników niezwrrotnych w formie III os. l. poj. + zaimek się*. „Poradnik Językowy”, s. 385–391.
- Kopczyński O. (1817): *Gramatyka języka polskiego. Dzieło pozgonne*. Warszawa.
- Kość J. (1999): *Polszczyzna południowokresowa na polsko-ukraińskim pograniczu językowym w perspektywie historycznej*. Lublin.
- Kowalska A. (1979): *Zróżnicowanie słowotwórcze gwar Podlasia i Mazowsza*. T. I–II. Wrocław.
- Kowalska A. (1991): *Podziały językowe Mazowsza na tle podziałów pozajęzykowych*. Warszawa.
- Kowalska A. (1993): *Leksykalno-słowotwórcze podziały gwar na obszarze województwa siedleckiego*. [W:] *Polszczyzna Mazowsza i Podlasia. Kultura języka a regionalizmy*. Łomża–Warszawa, s. 65–80.

- Kowalska A. (1980): *Badania diachroniczne nad regionalnymi odmianami polszczyzny. Postulaty i uwagi metodologiczne*. „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, z. 37, s. 109–117.
- Kuć J. (2012): *Słownik XVII-wiecznych nazw osobowych Trzebieszowa i okolic*. Siedlce.
- Kuć J. (2013): *Polszczyzna łukowskich aktów notarialnych z początku XIX-wieku*. Siedlce.
- Kurzowa Z. (1993): *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI–XX w.* Warszawa–Kraków.
- Lindert B. (1972): *Wpływy mazowieckie w języku polskim na kresach północno-wschodnich Polski na początku XVII w.* „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” XXX, s. 213–215.
- Łesiów M. (1978): *Polsko-ukraińskie oboczności leksykalne w gwarach pogranicza*. „Z polskich studiów slawistycznych” V. Językoznawstwo. Warszawa, s. 279–286.
- Mroziński J. (1824): *Odpowiedź na recenzję*. Warszawa.
- Nitsch K. (1960). *Wybór polskich tekstów gwarowych*. Warszawa.
- Pasek J.Ch. (1960): *Pamiętniki*. Warszawa.
- Siekierska K. (1974): *Język Wojciecha S. Chrościńskiego. Studium mazowieckiej polszczyzny z przelomu XVII/XVIII w.* Wrocław.
- Pelcowa H. (2001): *Interferencje leksykalne w gwarach Lubelszczyzny*. Lublin.
- Skupieński K. (1997): *Notariat publiczny w średniowiecznej Polsce*. Lublin.
- Stieber Z. (1953): *Rozwój fonologiczny języka polskiego*. Warszawa.

Summary

The analyzed texts from Łuków reveal an insignificant number of dialectal trends characteristic for the areas of Mazowsze, Podlasie and Małopolska borders, where they come from.

These include: lack of umlaut, phenomena related to *mazurzenie*, like hyper correct – *siakanie* and *szadzenie*, closing and extending of vowels and mixing *ke*, *ge* / *k'e*, *g'e*. In the studied archives one can point to such phenomena that are associated with the area of the central and northern regions of Małopolska, for example: lack of nasality before fricatives and narrowed / / raised pronunciation of the nasal sound *a*, which is typical for the area south of Lublin.